

Wstawaj, kolejny dzień zmagañ
Wstawaj, kolejny dzień, musisz mu sens nadać
Kawa pomaga, aby serce szybciej zabiło
Wszystko co masz: praca, miłość
To wprawia cię w ruch, sprawia, że znów
Rezygnujesz ze snu, by usunąć pare kłód spod nóg
A dziś kolejny egzamin,
A zanim go zdasz będziesz bił się z myślami
Bo na co dzień ciężko znaleźć bodziec
I ciężko iść ścieżką, by żyć z sobą w zgodzie
Bo wiesz co, człowiek potrafi być bestią
A przez to tworzy sobie na Ziemi piekło
Trudno sprawić radość, pokonać słabość
kolejna z wojen, którą toczę robiąc swoje
Niepokoje, a życie kręci się swoim torem
Dlaczego Bóg akceptuje taką losu kolej?
Wiele osób mówi: „Olej tęskliwe chwile,
Chwytaj, za dużo pytań, za dużo czytasz”
Przecież to moja praca, moja miłość,
Ostrzegam przed tym, żeby nie było.

Ref.

Wstawaj, musimy się zmierzyć ze światem
Nie damy się pokonać,
Wstawaj, musimy się zmierzyć ze światem
Wygramy
Wstawaj, musimy się zmierzyć ze światem
Nie damy się pokonać,
Wstawaj, musimy się zmierzyć ze światem
Wygramy

Trochę empatii, współczucia
Czy żyjemy w świecie które ją wyklucza?
Możemy sobie wmawiać, że tylko siano
Lecz budzimy się rano i tęsknimy za nią
Żyjemy tęsknotą, choć jak dotąd
Tylko od święta, potrafimy być wspólnotą
Gdy sytuacja jest napięta pada błady strach
Ożywają cechy zapomniane tak
Przechodzi agresja, przychodzi refleksja
Tłumy chcą wreszcie odświeżyć umysł
Uśpione dobro, godność, człowieczeństwo
Często zapominamy o nim w pogoni za pensją
Rzadko wychodzimy ponad swą kruchość
Dotychczas głusi, nagle nadstawiamy ucho
Rzucamy wszystko, ruszamy z misją
Słyszymy głos blisko, idziemy za tą intuicją
Ruszamy z miejsca, by się poświęcać
Prawdziwie zwyciężać, czujemy to w sercach
W sumieniach czujemy, stajemy się lepsi
Choć świat przynosi codziennie złe wieści

Ref. /x2

Wstawaj, musimy się zmierzyć ze światem
Nie damy się pokonać,
Wstawaj, musimy się zmierzyć ze światem
Wygramy

Wstawaj, musimy się zmierzyć ze światem
Nie damy się pokonać,
Wstawaj, musimy się zmierzyć ze światem
Wygramy